

Więści



Gazeta Mieszkańców DPS „Seniora Naftowca” Nr 111



Witam,

*No i mamy długo wyczekiwaną wiosnę! Ale chyba nie taką jak chcieliśmy...
zamiast bowiem ciepłych promieni słońca, dodatnich temperatur
i śpiewu ptaków, tego roku dostaliśmy śnieg i dziesięciostopniowe mrozy.
Cóż, globalne ocieplenie jak nic.*

*A z rzeczy nie mniej ważnych, to kończy się marzec jesteśmy
tuż przed świętami i w związku tym redakcja Więści składa Państwu
życzenia zdrowych spokojnych Wielkiej Nocy.*

No i zaprasza do czytania :)

Red.



Moje miasto cz. 83

Kwiecien – mimo, że marzec wciąż mroźny, to kwiecień raczej już przywita wiosną! A to najlepszy czas, żeby obudzić się ze snu zimowego i zacząć oddychać świeżym, krakowskim powietrzem. No i ruszyć się nieco do życia.

Off Plus Camera

2013-04-13 – 2013-04-22

To pierwszy w Polsce wielkoformatowy festiwal poświęcony polskiemu i zagranicznemu kinu niezależnemu. Off Plus Camera, po swoim debiucie w październiku 2008 roku, obwołana została wielkim europejskim wydarzeniem: w ciągu pięciu dni wzięło w nim udział blisko 300 zaproszonych gości i prawie 20 000 uczestników. Imponujący rozmachem

i różnorodnością festiwal to także przegląd tego, co najlepsze

w niezależnej kinematografii. Na blisko 400 seansach zobaczymy 100

starannie wyselekcjonowanych filmów reprezentujących światowe kino artystyczne. W programie najlepsze obrazy z festiwali m.in. w Sundance, Rotterdamie, Berlinie, Dubaju. Ciekawie rysują się również planowane retrospektywy twórców Nowej Fali – Jean Luca Godarda i Erica Rohmera.



Festiwal PAKA

2013-04-24

PaKA odbywa się nieprzerwanie od 1985. Pierwsza edycja odbyła się bez części konkursowych eliminacji. Obecnie co roku do PaKI zgłasza się około 100 kabaretów. Pomysłodawcą festiwalu i jego współorganizatorem był Mirosław Wujas. Ogólnopolski festiwal grup kabaretowych odbywający się co roku w Krakowie w Centrum Kultury "Rotunda". Organizatorem festiwalu jest Stowarzyszenie Promocji Sztuki Kabaretowej - PaKA. Od 1992 konferansjerem PaKI jest Piotr Bałtroczyk.



Stowarzyszenie
Promocji
Sztuki
Kabaretowej

Misteria Paschalia, Festiwalu Poświęconych Muzyce Dawnej

2013-03-25 – 2013-03-31

Uważany jest za jeden z najważniejszych europejskich festiwali poświęconych muzyce dawnej. Zasłużył na to miano konsekwentnie budowanym wizerunkiem, spójną ideą oraz wysmakowanym programem. Kładzie nacisk na muzykę związaną z Wielkim Tygodniem i Wielkanocą, wykonywaną przez uznanych mistrzów i wybitnych interpretatorów nurtu historycznego. Dzięki staraniom organizatorów prezentowany jest tu unikalny repertuar, w tym projekty nowe lub przygotowane specjalnie na Misteria Paschalia, np. *Lachrimae Caravaggio* i *Jérusalem* Jordiego Savalla, czy dokonana przez Fabia Biondiego rekonstrukcja oratorium *Il faraone sommerso* Francesca Nicoli Fago. Podczas festiwalu w Krakowie goszczą największe gwiazdy muzyki dawnej – oprócz Savalla i Biondiego oraz ich zespołów wystąpili tu m.in. Rinaldo Alessandrini prowadzący zespół *Concerto Italiano*, Marc Minkowski i *Les Musiciens du Louvre-Grenoble*, *Il Giardino Armonico*



dyrygowany przez Giovanniego Antoniniego oraz soliści: Vivica Genaux, Sara Mingardo, Romina Basso, Maria Grazia Schiavo, Roberta Invernizzi, Sonia Prina czy Philippe Jaroussky.

Święto Rękawki

2013-04-02

Podróż w czasie do tradycji dawnych obchodów świąt Wielkanocy umożliwia także Dom Kultury Podgórze organizujący po raz kolejny Tradycyjne Święto Rękawki. Mowa o odpuscie odbywającym się przy kościółku św. Benedykta na Krzemionkach oraz w sąsiedztwie kopca Krakusa w poświęcony wtorek (2 kwietnia). Nazwa święta pochodzi (wbrew pozorom) od starosłowiańskich „raka” lub „rakew” oznaczających trumnę albo grób. Nawiązuje do obrzędów prasłowiańskich zaduszek wiosennych odbywających się pod kopcem Krakusa,

schrystianizowanych dopiero w XVI wieku. Tu mamy szansę zobaczyć, jak wyglądało życie codzienne w czasach wczesnego średniowiecza, a wszystko okraszone pokazami walk, degustacją potraw przyrządzonych zgodnie z wiekowymi przepisami oraz prezentacją rękodzieła i strojów z epoki.

Swing ERA Festiwal III

2013-04-22 – 2013-04-28

Polski Festiwal Kultury,
Muzyki i Tańców
Swingowych

Swing Era Festival to cykl warsztatów i wydarzeń towarzyszących promujących taniec, muzykę i kulturę Złotej Ery Swingu. Wydarzenie zrzesza pasjonatów różnych środowisk, miłośników jazzu, swingu, mody, stylu, historii i kultury lat 20., 30., 40. XX wieku.



DOMOWOŚĆ

**czyli z
życia Domu
...marzec...**

04.03.

Warsztaty wielkanocne

To już nasz drugi raz, tydzień temu uczestniczyliśmy w warsztatach organizowanych przez stowarzyszenie Senior na Czasie (z którym skądinąd blisko współpracujemy także na innej niwie). Tym razem w ramach Warsztatów Wielkanocnych nauczyliśmy się jak robić piękne origami (poprzednio były to jajka z cekinami, wbrew śmiesznej nazwie – są naprawdę piękne). Konkretnie uczyła się jedna z naszych mieszkanek, wraz z opiekunką. Spotkania odbywały się w cztery kolejne poniedziałki i były niezwykle interesujące!



♦ 07.03.

Dzień Kobiet

Co prawda światowy dzień kobiet był na następnego dnia, ale my już wtedy przygotowaliśmy specjalne okolicznościowe przedstawienie z tej okazji. Nasi aktorzy tym razem wcielili się w biblijnych Adama i Ewę oraz inne postacie znane z tej ciekawej historii. Opowieść dowcipnie



przedstawiała relacje pierwszej rajskiej pary oraz perypetie, które spowodował krnąbrny wąż. A oprócz tego było także lirycznie i śpiewnie, bo występ uświetniły znane piosenki o paniach śpiewane przez naszą p. Ilonę. Najlepsze życzenia dla wszystkich Pań w ich dniu!

♦ 13.03.

II Turniej Sportów Holowych

Po cichutku i bez rozgłosu, ale z dużym zaangażowaniem z różnych stron odbył się u nas II Turniej Sportów Holowych. W rozgrywkach wzięło udział 10 placówek pomocowych z naszego województwa i prawie 40 zawodników. Podobnie jak w ubiegłym roku rywalizowaliśmy w trzech dyscyplinach – drzewko szczęścia, zbijanie butelek i kręgle. Walka była zacięta, ale fair play i z uśmiechem na twarzy. Co ciekawe oprócz dwóch pań, które stanęły na podium trzeci zawodnik



pochodzi z naszego Domu i jest to chyba jeden z naszych pierwszych tak znaczących sukcesów od dawna.

♦ 15.03.

Norwegian



Tego dnia miało miejsce coś niecodziennego. Mianowicie odwiedziła nas grupa młodzieży studiującej z dalekiej Norwegii. Młodzi ludzie byli szczególnie zaintrygowani tym, w jaki sposób funkcjonuje nasz Dom ale także pomoc społeczna w ogólności. Oczywiście nie zawiedliśmy i pokazaliśmy im co, jak i z czym się u nas je. Mało tego - młodzież została wciągnięta w nasze bieżące zajęcia, m.in.

śpiewając po polsku, co było bardzo zabawne :)

♦ 18.03

Kiermasz

Nie tylko podczas niedzielnych Mszy św na terenie naszej parafii, ale także w naszym Domu, przez cały tydzień można było kupić piękne ozdoby i kartki świąteczne. I warto było!

Dom Pomocy Społecznej ul. Kluzeka 6 w Krakowie
oraz Stowarzyszenie „Być”

zapraszają na **Kiermasz Wielkanocny kartek i ozdób świątecznych**



♦ atrakcyjne ceny,
w ofercie wiele wzorów,
♦ każda kartka ma unikatowy charakter,
wieloletnich i przelotnych ozdób,
dokładnie sprawdzi się w działalności
Stowarzyszenia „Być”: kupujesz = pomagasz

www.dpskluzeka.pl

codziennie od 9.00 do 16.00

♦ 21.03

„Sęp”

Czyli wizyta w naszym ulubionym kinie studyjnym „Sfinks” i seans z filmem „Sęp”. Obraz z ciekawym scenariuszem, niezłą reżyserią naśladowujący zaangażowane, amerykańskie kino sensacyjne. Efekt końcowy przyzwoity, aczkolwiek zbyt wiele rzeczy w tym filmie nie gra harmonijnie by można było mówić o czymś więcej niż przeciętnie plus. No i niestety nie pozbawiony klasycznej wady polskiego kina w ogólności – męczy. Ale i tak warto było zobaczyć.



♦ 22.03

„Dom Otwarty” - Koncert Marka Cichonia

Dom Pomocy Społecznej
ul. Kluzeka 6
zaprasza na koncert:

Marek Cichoń



„Dom Otwarty”

22 marca, g. 19.00
DPS, ul. Kluzeka 6

WSTĘP WOLNY

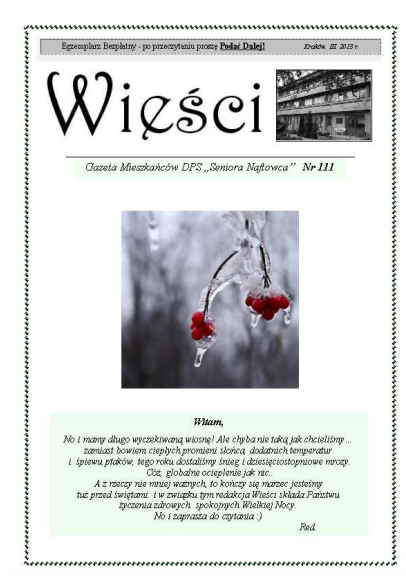
www.dpskluzeka.pl www.facebook.com/dpskluzeka

Długo wyczekiwany koncert niezwykle ciepłego artysty już za nami. Na kameralnej scenie Domu, tym razem zaprezentował się Marek Cichoń, pieśniarz, bard autor tekstów. W swojej twórczości porusza on uniwersalne zagadnienia, miłości, przemijania, dobra i zła, miejsca człowieka w świecie. Charakterystyczne dla artysty są spokojne, balladowe rytmy, wzbogacone pięknie i melancholijnie brzmiąca gitara akustyczna. Na godzinę przenieśliśmy się do innego, lepszego, magicznego świata.

◆ 24.03

Nowy numer „Więści”

Ten, który drogi czytelniku trzymasz teraz w rękach.



NASZE SPRAWY

Protokół ze spotkania mieszkańców Domu z dyrektorem z dn. 18.02.2013

Na wstępie p. Dyrektor przywitał licznie przybyłych na zebranie mieszkańców. Następnie poinformował, że z dniem 1 marca nastąpi zmiana firmy świadczącej na terenie dps usługi pielęgniarstwa i lekarza POZ, gdyż działająca obecnie firma nie otrzymała kontraktu z NFZ. Przejmująca usługi firma Centrum Opieki Domowej z ul. Świętokrzyskiej, otrzymała kontrakt, w oparciu o który podpisano umowę na usługi pielęgniarstwa na 3 lata i daje to nadzieję, że w tym czasie zmian nie będzie. Zaistniała sytuacja spowoduje zmiany organizacyjne w działalności ambulatorium. Od 1 marca w DPS działał będzie gabinet doraźnej pomocy medycznej, który będzie świadczył w godz. 7.00 - 19.00 szeroko pojętą pomoc medyczną, a obsługiwany będzie przez dwa zespoły. W skład każdego zespołu wchodzić będzie specjalista doraźnej pomocy medycznej /na tych stanowiskach zatrudnione będą dotychczasowe pielęgniarki: p. Danuta i p. Grażyna/ oraz opiekun medyczny. Pracownicy gabinetu będą odpowiadali m.in. za podawanie leków, pomiary parametrów, drobne zabiegi, itp. Dodatkowo w DPS w godz. 8.00 – 19.00 świadczone będą usługi pielęgniarstwa dla mieszkańców objętych pielęgniarstwą opieką długoterminową, a dodatkowo na zlecenie lekarza

przychodzić będzie do DPS pielęgniarka POZ. W tym samym czasie nastąpi również zmiana lekarza rodzinnego, którego usługi świadczyć będzie firma Cracow Medical Center. Zaproszona na zebranie przedstawicielka - p. R. w skrócie przedstawiła Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej mieszczący się przy ul. Prądnickiej 10. Poinformowano zebranych, że lekarz będzie przyjmował w DPS raz w tygodniu /w czwartki od. 15.30/, natomiast z racji tego, iż ul. Prądnicka znajduje się niedaleko każdy będzie mógł również skorzystać z porady lekarskiej w przychodni. Poinformowano przybyłe osoby o konieczności podpisania deklaracji wyboru lekarza pierwszego kontaktu oraz pielęgniarki POZ.

Protokół ze spotkania „Nasze sprawy” w dniu 28.02.2013 r.

W ostatni dzień lutego, jak co miesiąc odbyło się spotkanie z mieszkańcami, które tym razem w całości nawiązywało do zebrania z dnia 18 lutego i dotyczyło zmian w świadczeniach usług medycznych na terenie domu. P. Dyrektor przypomniał, że od dnia jutrzejszego, czyli od 1 marca zmieniają się firmy świadczące usługi pielęgniarskie i medyczne. Wizyty domowe lekarza POZ odbywać się będą w czwartki. Zaleca się, aby dzień wcześniej a najpóźniej rano rejestrować się na wizytę lekarską, w pokoju, w którym do tej pory znajdowało się ambulatorium, gdyż osoby które się nie zgłoszą, nie będą mogły skorzystać z porady lekarskiej z powodu braku dokumentacji. Następnie p. Dyrektor poinformował zgromadzonych mieszkańców, że w zasadzie niewiele się zmienia w samym sposobie udzielania im pomocy. Nowością co prawda jest obecność specjalisty doraźnej pomocy medycznej oraz opiekuna medycznego, ale bez zmian pozostają m.in.: sposób podawania leków, godziny dyżurów dla osób dokonujących codziennych pomiarów parametrów. Zapewniono mieszkańców, że wprowadzone zmiany nie powinny mieć wpływu na jakość świadczonych dla nich usług. P. Dyrektor zatrudnione w pomocy medycznej do dokonywania czy podawania leków. mieszkańców w czasie G/, oscylowały wokół Mieszkańcy na innych tematów, a pani spotkanie hasłem !!!”.



wyjaśnił zebranym, że gabinecie doraźnej osoby mają uprawnienia pomiarów parametrów. Wszelkie wystąpienia zebrania /P. T, p. S, p. tego samego wątku. spotkaniu nie poruszali M. podsumowała całe „najlepiej nie chorować

Bez Latarni

* * *

*Gdy w nocy wyrzysz przez okno - od razu
wiesz, jak daleko może być do wiosny;
zwykłym sylwetkom narzutowych gładów
nie będzie bliżej do rosnącej sosny.
Z niedostrzegalnym uśmiechem spryciarza
przeciągasz nitkę przez zęby w skupieniu,
ażeby palce (albo mięśnie twarzy)
łatwiej przekonać o swoim istnieniu.
A serce w piersi skacze i szaleje
z obawy przed tym ponurym milczeniem
przestrzeni, która przed tobą czernieje
tak jak ciągnące się za tobą cienie.*

* * *



Moje wspomnienia z wyjazdów w Tatry

Udany urlop w Polsce, to m.in. Fundusz Wczasów Pracowniczych. Refleksje z pobytu w DPS są bardzo podobne do pobytu na wczasach, tak bowiem jest, gdy się przebywa w licznym gronie ludzi. Pierwszy raz doznałem tego dobrodziejstwa w początkach lat 70. Ponieważ praca, którą wykonywałem była ciężka i odpowiedzialna – byłem kierowcą karetki (popularnej „R”-ki), często byłem nią zmęczony. Pracowało się na okrągło – świątek, piątek czy niedziela i nie było to łatwe. Wtedy pierwszy raz postanowiłem skorzystać z FWP. I okazało się, że to był strzał w dziesiątkę! Jadąc pierwszy raz w Tatry złapałem bakcyła, który trzyma mnie do dziś, a od tamtego czasu jeździłem w góry prawie co roku. Głównie jeździłem jesienią, we wrześniu i październiku – w Krakowie z reguły była wtedy brzydka pogoda, ale w Tatrach za to kapitalna, po prostu piękna. Było to takie przedłużenie lata, a ja przebywałem wtedy w różnych, tzw. „Domach Wczasowych”. Pamiętam, że pierwszym do którego trafiłem, był „Bristol”,

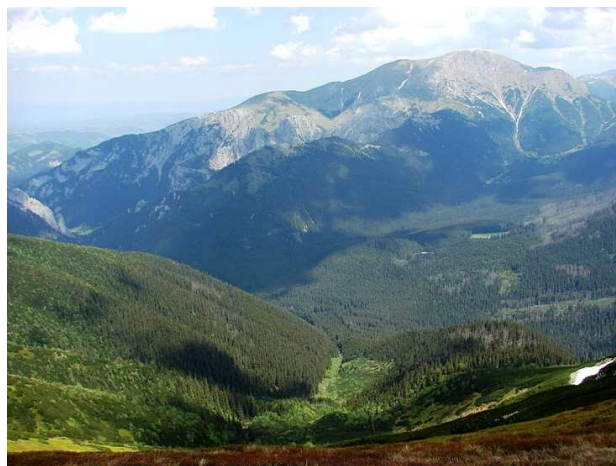


położony nad potokiem „Bystrym” nieopodal stoku Antałówki i Kozińca, gdzie odbywają się liczne wycieczki. Są tu także trasy narciarskie, a z okien Bristolu rozciągają się malownicze widoki na Giewont i panoramę Tatr. Ciche i spokojne otoczenie sprzyja relaksowi i wypoczynkowi. Od serca Zakopanego, czyli Krupówek i ich licznych atrakcji, dzielił mnie zaledwie kilkuminutowy spacer. Najważniejszą rzeczą, było zaaklimatyzowanie się. W sumie nie było z tym problemu, gdyż szybko odbywał tzw. Wieczorek zapoznawczy w jadalni, nawiązywaliśmy (wczasowicze) znajomości, były zapowiadane wycieczki, a nad wszystkim czuwał tzw. Kaowiec, czyli pan z branży kulturalno oświatowej, który organizował nam życie rekreacyjno-towarzyskie. A te były dobrą okazją do aktywnego wypoczynku, a także dawały możliwość zdobycia wiedzy na temat polskiej części Tatr. Wyjścia zawsze były organizowane w ograniczonych ilościowo grupach, oczywiście dla komfortu i bezpieczeństwa nas wszystkich. „Zaliczyło” się m.in. Czerwone Wierchy, czyli zdobycie Góry Ciemniak (2096 m npm)

oraz Krzesanicy (2023 m).
Pamiętam, z przeszliśmy wtedy
długą trasę przez Dolinę
Tomanową, Czerwony Żleb,
chuda
Przełęczkę.

Idąc przez
szczyty tych
potężnych gór,
mogliśmy
podziwiać
wspaniałą
panoramę Tatr,
a na trasie
napotkać wiele
rzadkich

i chronionych roślin - okazów.
Mimo uciążliwości drogi (to
przecież góry!) zapierające w dech
w piersiach piękno przyrody,



podziwialiśmy na każdym kroku.
I o to przecież chodziło! Po takim
14 dniowym pobycie, aż żal było
wracać do domu! Żegnając się

z górami, wiele
obrazów zostawało
mi w pamięci,
organizm był
dotleniony rześkim
powietrzem, a sił do
pracy przybywało.
No i wyjazd zawsze
był z nadzieją, na
ponowny powrót za
rok. Przyjeżdżałem
tam przez 24 lata,

ciesząc się,
że jestem aktywny i zdrowy.
I po tych wszystkich latach wciąż
kocham góry.

Na Wesole!!!

Przychodzi baba do lekarza psychiatry. Ten rozpoczyna badanie i
pokazuje babie trójkąt.

- Z czym to się pani kojarzy?
- Z seksem - odpowiada baba.
- A to? - pyta lekarz pokazując koło.
- Z seksem.
- A to? - lekarz demonstruje kwadrat.
- Z seksem.
- Cierpi pani na obsesję seksualną - pada diagnoza.
- Ja?!! Przecież to pan mi te wszystkie świnstwa pokazuje!

:) :)

Dwie zakonnice jadą samochodem. Zabrakło im benzyny. Jedna z sióstr
postanowiła iść na stację benzynową i wzięła ze sobą jedyne naczynie,
jakie było dostępne - nocnik. Wróciła i z tego nocnika wlewa benzynę do

baku. Obok samochodem przejeżdżają dwaj księża. Jeden mówi do drugiego:

- Siła ich wiary rzuca mnie na kolana...

:) :)

Jasio kopie dół w ogródku.

Zaciekawiony sąsiad pyta:

- Co robisz??

- Kopie grób dla mojej złotej rybki.

- Ale czemu taki duży?

- Bo jest w twoim kocie!

:) :)

Dzwoni telefon:

- Zamawiał pan budzenie na siódmą?

- Tak - odpowiada zaspany facet.

- No to szybciotko, szybciotko, bo już dziewiąta...



:):)

Na dyskotecę w Niemczech bawił się Rosjanin, z napisem na koszulce "TURCY MAJĄ TRZY PROBLEMY".

Nie trwało długo, stanął przed nim Turek, byczysko chłop:

- Ty, a w dziób chcesz?

- To jest pierwszy z waszych problemów - odpowiedział Rosjanin - agresja.

Ciągle szukacie zwady, nawet wtedy, kiedy nie ma żadnego powodu.

Dyskoteka się skończyła, Rosjanin wychodzi, a tam na niego tłum Turków czeka.

- No, teraz się z tobą policzymy - warknęli Turcy gremialnie.

- A to jest drugi z waszych problemów - powiedział Rosjanin. - Nie potraficie załatwiać spraw po męsku sam na sam, tylko zawsze musicie zwoływać wszystkich "swoich".

- Zaraz nam to odszczekasz! - zakrzyknęli Turcy wyciągając noże.

- I to jest trzeci z waszych problemów - westchnął ciężko Rosjanin - zawsze na strzelaninę przychodzicie z nożami...

:):)

Siedzi sobie kruk na gałęzi i trzyma ser w dziobie.

Podchodzi pod drzewo lis i mówi: "Ty, kruk, głosujesz za UE?".

Kruk mu na to: "TAK!"

Ser mu wypadł z dzioba, lis go złapał i uciekł.

Kruk do siebie:

"Taaa....powiedziałbym NIE - i co by to zmieniło?"



:):)

Konferencja właścicieli browarów, a po jej skończeniu wspomniani szefowie wybierają się do baru.

Szef browaru Okocim podchodzi i mówi: proszę najlepsze piwo świata - oczywiście Okocim.

Kolejny szef zamawia: poproszę najlepsze polskie piwo- Warka Strong (i nie ma mocnych...)

Kolej na szefa Lecha, zamawia: Lej pan najlepsze piwo- Lecha oczywiście...

Na koniec podchodzi szef Żywca: poproszę Colę..

Barman jest trochę zdziwiony, ale podaje colę. Pozostali szefowie patrzą jednak na tego z Żywca i pytają? Dlaczego wziąłeś colę???

Skoro wy nie pijecie piwa i ja nie będę.

:):)

Starsza, niedowidząca pani przyszła do adwokata. Udzieliwszy porady, prawnik zażyczył sobie 100 złotych. Wdowa wręczyła mu banknot, nie zauważając, że przylepił się do niego drugi, identyczny. Ale zauważył to mecenas. I stanął wówczas przed problemem etycznym:

"Podzielić się ze współlnikiem, czy nic mu nie mówić?"



Gazetę redagują:
Krystyna Jakubik
Piotr Filipowski
Fryderyk Tabin